

ŚCINAWKA ŚREDNIA > gm. Radków - Między żurem a święconkami

Napisano dnia: 2025-04-06 16:53:33



(Inf. wł.). Już kolejny raz hala widowiskowo-sportowa w Ścinawce Średniej z powodzeniem została wykorzystana na imprezę masową prezentującą i podkreślającą tradycje narodowe oraz pogranicza polsko-czeskiego. To w niej w niedzielne popołudnie zorganizowano jarmark wielkanocny, którego rozmach robi wrażenie.



- Wielkanoc to są święta jajeczne, więc one stanowią nieodzowny ich element, przy tym występują w każdej możliwej postaci. Na stole w tym okresie nie powinno zabraknąć tego, co jest święcone, czyli i szyneczka, i pieczywo, babka wielkanocna i baranek, palma jako ozdoba. Do tego oraz innych produktów jest niezbędna zielenina, powiem, że sporej ilości - mówi **Mirosława Kieloch** z Nowej Rudy, na co dzień animatorka społeczno-kulturalna pasjonująca się folklorem: - Patrząc na tutaj prezentowane stoły zauważę, że one oddają klimat tych świąt, tyle że przypomnę, iż każdy region miał swoje tradycje związane z Wielkanocą, co przekłada się np. na przygotowane dania i wypieki. Tutaj jest widać, że ludność ma korzenie w wielu innych regionach, stąd ta różnorodność choćby ciast...



- My przyjechaliśmy ze Świerklańca na Śląsku. Z gminą Radków jesteśmy partnerami od wielu lat. Spotykamy się, jako reprezentacje, na dużych wydarzeniach; gościliśmy radkowiec u siebie podczas ubiegłorocznych dożynek, my byliśmy tutaj na jarmarku bożonarodzeniowym - informuje **Bożena Szoltysek**: - Dziś przywieźliśmy nieco rękodzieł świątecznych wykonanych przez naszych mieszkańców.



Kilkadziesiąt kramów ulokowanych pod halowym sklepieniem i w otoczeniu rzeczywiście cechowało ogromne bogactwo produktów przeznaczonych do sprzedaży. I wiele osób skorzystało z tej okazji, przede wszystkim zaopatrując się w ciasta, wędzonki czy upatrzone stroiki, w tym palemki. Natomiast na stołach zaaranżowanych przez sołectwa, stowarzyszenia, szkoły, przedszkola i czeskich partnerów gminy radkowskiej nie brakowało np. żuru, przekąsek, ciast i ciasteczek wplecionych w wielkanocne ozdoby. To wszystko dało się oglądać np. w przerwie między występami artystycznymi na scenie. Na niej też burmistrzowie Pniew **Jarosław Szurka** i Radkowa **Jan Bednarczyk** wymienili się pamiątkami podkreślającymi 25-lecie współpracy pomiędzy obiema gminami...



- Podkreślę, że naprawdę owocnej współpracy, bo to nie jest taka sztuka dla sztuki. Z naszej strony dwukrotnie pomogliśmy gminie Radków po powodzi, która ją dotknęła, za pierwszym razem m.in. podejmowaliśmy czterdzieścioro dzieci na tzw. zielonych szkołach. Po tej ostatniej powodzi dostarczyliśmy pompy i inny sprzęt, który nam wskazał burmistrz Bednarczyk - usłyszeliśmy od włodarza Pniew: - A już czymś normalnym stała wymiana kulturalna, sportowa czy oświatowa. Dzieci

od nas podczas wakacji przebywają w Radkowie i korzystają z miejscowych atrakcji, a jak widać po naszej delegacji uczestniczymy i w takich kulturowych wydarzeniach.

Trwający kilka godzin jarmark, mimo zimowego chłodu wokoło, skusił do przybycia sporo osób - tak pojedynczo, jak i rodzinie.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z JARMARKU:

